



Część I.

Apelacje cywilne

Rozdział I. Uwagi wprowadzające

1. Omówienie apelacji cywilnych

Uprawnione do złożenia apelacji cywilnej są następujące podmioty: strony, współuczestnicy sporu (materialni lub formalni), uczestnicy postępowania w postępowaniu nieprocesowym, interwenienci uboczni, prokurator, Rzecznik Praw Obywatelskich, Rzecznik Praw Dziecka, a także organizacje pozarządowe w sprawach o:

- 1) roszczenia alimentacyjne;
- 2) ochronę konsumentów;
- 3) ochronę środowiska;
- 4) ochronę praw własności przemysłowej,
- 5) ochronę równości i niedyskryminacji, przez bezpodstawne bezpośrednie lub pośrednie różnicowanie praw i obowiązków obywateli;
- 6) roszczenia wynikające z prowadzonej działalności gospodarczej – w sporach między przedsiębiorcami.

Apelacja przysługuje od każdego wyroku sądu I instancji, a zatem również od wyroku wstępnego, częściowego, końcowego, łącznego i uzupełniającego.

Apelację w sprawach o ustalenie istnienia stosunku pracy ma prawo składać inspektor pracy, natomiast **w sprawach o ochronę interesów konsumentów** apelację ma prawo złożyć powiatowy lub miejski rzecznik konsumentów.

Zgodnie z uchwałą SN(7) z 15.5.2014 r. (III CZP 13, Legalis) pokrzywdzenie orzeczeniem (*gravamen*) jest przesłanką dopuszczalności środka zaskarżenia, chyba że interes publiczny wymaga merytorycznego rozpoznania tego środka. Uchwale tej SN nadał moc zasady prawnej. Sąd Najwyższy przyjął w uzasadnieniu, że nie ma podstaw do utożsamiania pojęć *gravamen* i interesu prawnego w zaskarżeniu orzeczenia. „Istota relacji zachodzących między nimi polega na tym, że pokrzywdzenie orzeczeniem warunkuje istnienie interesu prawnego w jego zaskarżeniu. Innymi słowy, skarżącemu, który nie wykazał pokrzywdzenia orzeczeniem, można zarzucić brak interesu prawnego w kwestionowaniu orzeczenia w celu uzyskania jego uchylecia albo zmiany”. Dalej SN przyjął, iż „należy uznać, że pokrzywdzenie orzeczeniem (*gravamen*) zachodzi wtedy, gdy zaskarżone orzeczenie jest obiektywnie w sensie prawnym niekorzystne dla skarżącego, gdyż z punktu widzenia jego skutków związanych z prawomocnością materialną skarżący nie uzyskał takiej ochrony prawnej, którą zamierzał osiągnąć przez procesowo odpowiednie zachowanie w postępowaniu poprzedzającym wydanie orzeczenia (żądanie oddalenia powództwa), a w razie jego braku zaskarżone orzeczenie (np. wyrok zaoczny, nakaz zapłaty) *per se* wywołuje takie skutki. *Gravamen*,

będąc warunkiem istnienia interesu prawnego w zaskarżeniu orzeczenia, jest przesłanką dopuszczalności środka zaskarżenia, chyba że interes publiczny wymaga merytorycznego rozpoznania tego środka”.

Różnicą między apelacją cywilną a karną jest brak możliwości zaskarżenia uzasadnienia wyroku. Niedopuszczalna jest apelacja cywilna wyłącznie od uzasadnienia orzeczenia (zob. orz. SN z 27.3.1962 r., 4 CR 676/61, OSPiKA 1963, Nr 4, poz. 102, z glosą S. Włodyki; orz. SN z 28.10.1959 r., 3 CR 422/59, OSPiKA 1960, Nr 7–8, poz. 2002, z notką J.K.)¹. Jak wiadomo, skarżący w apelacji karnej może skarżyć rozstrzygnięcia i ustalenia naruszające jego prawa lub szkodzące jego interesom i w konsekwencji ma prawo zaskarżyć samo uzasadnienie, na przykład w sytuacji, gdy sąd karny ustalił, że pokrzywdzony przyczynił się do popełnienia przestępstwa.

W obecnym stanie prawnym warunkiem *sine qua non* skorzystania z możliwości wniesienia apelacji cywilnej jest uprzednie złożenie wniosku o uzasadnienie wyroku dokonane w przepisany terminie (art. 328 § 1 KPC). Dodatkowo wniosek ten podlega opłacie – art. 25b ust. 1 KSCU. Co do zasady, zgodnie z treścią art. 369 § 1 KPC, apelacja powinna zostać wniesiona w terminie 2-tygodniowym od doręczenia stronie skarżącej wyroku wraz uzasadnieniem. Wyjątek od wskazanej reguły został przewidziany w treści art. 369 § 1¹ KPC, bowiem w przypadku przedłużenia terminu do sporządzenia pisemnego uzasadnienia wyroku termin do wniesienia apelacji wynosi 3 tygodnie od dnia doręczenia stronie skarżącej wyroku wraz z uzasadnieniem. W tym ostatnim przypadku ustawodawca nałożył na sąd I instancji dodatkowe obowiązki informacyjne względem strony, które mają na celu realizację funkcji gwarancyjnej. Mianowicie o wskazanym terminie (3-tygodniowym) sąd zawiadamia stronę, doręczając jej wyrok z uzasadnieniem. Jeżeli w zawiadomieniu termin ten wskazano błędnie, a strona się do niego zastosowała, apelację uważa się za wniesioną w terminie.

Obecnie kwestia badania wymogów formalnych apelacji pozostaje wyłącznie w zakresie uprawnień sądu II instancji, o czym *expressis verbis* stanowi art. 373 § 1 KPC, zgodnie z którym sąd II instancji odrzuca apelację spóźnioną, nieopłaconą lub z innych przyczyn niedopuszczalną, jak również apelację, której braków strona nie usunęła w wyznaczonym terminie. Powyższe czynności związane z nadaniem biegu apelacji może wykonywać również referendarz sądowy. W związku z uchyceniem art. 370 KPC sąd I instancji, po stwierdzeniu, że apelacja wpłynęła i po odnotowaniu niniejszego faktu, jest zobligowany niezwłocznie przesłać akta sprawy z apelacją sądowi II instancji.

Sporządzając apelację cywilną, należy mieć na uwadze spełnienie wielu wymagań formalnych przewidzianych dla tego rodzaju pisma. Przede wszystkim **apelacja powinna czynić zadość wymaganiom ogólnym przewidzianym dla każdego pisma procesowego** – art. 126–126² KPC. Oznacza to, że należy oznaczyć sąd, do którego kierowana jest apelacja i określić, za pośrednictwem jakiego sądu jest on składana – jest nim zawsze sąd, który wydał skarżony wyrok. Należy oznaczyć rodzaj pisma, czyli wskazać, że jest to apelacja i dokładnie opisać, od jakiego wyroku jest ona wnoszona. **Opisanie wyroku** oznacza dokładne podanie sądu, który go wydał, w tym wydziału tego sądu, daty i sygnatury akt, pod jaką była prowadzona sprawa w I instancji. Nie należy bagatelizować prawidłowego oznaczenia wyroku, jaki ma być zaskarżony. Prawidłowe oznaczenie wyroku ma na celu zidentyfikowanie przez

¹ K. Flaga-Gieruszyńska, A. Zieliński, [w:] Komentarz do KPC, (red.) K. Flaga-Gieruszyńska, A. Zieliński, Legalis 2022, Nb 4.

sekretariat sądu sprawy, w której jest składana apelacja. Spełniając wymagania KPC stawiane apelacji, **należy podać, czy zaskarża się wyrok w całości czy też w części**. Jeśli w części, to należy dokładnie podać w jakiej, najczęściej poprzez odniesienie się do punktów tego wyroku. Sytuacja z pozoru wydaje się być prosta. Jeśli chodzi o wyroki w rodzaju, „oddala powództwo w całości”, to rzeczywiście oznaczenie czy wyrok zaskarżony jest w całości, czy też w części, jest stosunkowo proste. Bardzo często zdarzają się natomiast wyroki o skomplikowanej sentencji, w których sąd część roszczenia zasądza, część oddala oraz nakazuje wydanie, usunięcie czegoś. Ponadto w sprawach o roszczenia pieniężne, w szczególności powtarzające się, należy zwrócić uwagę na to, od jakich dat sąd określił naliczanie odsetek (termin wymagalności). Sprawa nie jest bagatelna, gdyż w przypadku odsetek ustawowych mówimy o oprocentowaniu, jakiego nie gwarantuje żaden bank i mogą w grę wchodzić znaczne kwoty. Należy dokładnie sprawdzić, jakie było żądanie zawarte w pozwie odnośnie do odsetek i jak je potraktował sąd w wyroku. Jeśli odmiennie, należy zbadać dlaczego i na jakiej podstawie. **Prawidłowe sprawdzenie naliczenia odsetek** w wyroku pozwoli uniknąć kłopotliwej sytuacji, gdy sąd prawidłowo zasądzi kwotę roszczenia głównego, ale błędnie określi wysokość odsetek. Chodzi o uniknięcie sytuacji, gdzie zostanie zaskarżony wyrok w całości, w którym tylko wysokość zasądzonych odsetek będzie kwestionowana. Można się wówczas narazić na zarzut ze strony sądu niedopuszczalności apelacji od orzeczenia zgodnego z żądaniem pozwu. Komplikacja jest jeszcze większa w sprawach o ochronę dóbr osobistych, w sprawach o ustalenie kontaktów z dzieckiem. O ile w sprawach o zapłatę można wykonać proste działania arytmetyczne, o tyle w sprawach niemajątkowych jest kwestią ocenną czy zobowiązanie do złożenia przeproszenia, czy też ustalenie takich a nie innych kontaktów z dzieckiem w istocie zaspokaja roszczenie powoda.

Błędne oznaczenie, np. sygnatury akt lub sądu, za pośrednictwem którego jest składana apelacja, spowoduje dodatkowe kłopoty w postaci wezwania apelującego do uzupełnienia braków apelacji. W przypadku nieusunięcia braków we wskazanym terminie sąd odrzuci taką apelację, co będzie skutkowało uprawomocnieniem się niekorzystnego wyroku.

Niezwykle istotnym elementem apelacji cywilnej w sprawach o roszczenia majątkowe jest **wskazanie wartości przedmiotu zaskarżenia**. Wartością przedmiotu zaskarżenia jest tylko ten element wyroku, z którym się nie zgodzono. W związku z tym nie zawsze jest to kwota określona w pozwie. Z wartością przedmiotu zaskarżenia związana jest wysokość opłaty sądowej od apelacji. Należy pamiętać, że opłatę należy wnieść razem z apelacją. Brak opłaty spowoduje odrzucenie apelacji. Błędne oznaczenie wartości przedmiotu zaskarżenia będzie przyczyną wezwania przez sąd do wskazania kwoty właściwej i spowoduje niepotrzebną „dyskusję” między sądem a pełnomocnikiem, co nie służy klientowi. Klient, przychodząc do profesjonalisty, oczekuje sprawnego i fachowego prowadzenia sprawy. Oczywiście nie chodzi tu o jej wynik, ale o uniknięcie niepotrzebnych proceduralnych dysput na linii sąd – pełnomocnik.

Kolejnym elementem formalnym apelacji jest **prawidłowe sporządzenie zarzutów**. Zarzuty są wskazaniem konkretnych uchybień sądu I instancji. Kodeks postępowania cywilnego, odmiennie od KPK, nie wskazuje katalogu zarzutów. Wobec tego możliwe jest wskazanie każdej wady postępowania przed sądem I instancji. Jednak zwyczajowo przyjęło się rozróżniać następujące rodzaje zarzutów: naruszenie prawa materialnego, procesowego i błąd w ustaleniach faktycznych przyjęty za podstawę rozstrzygnięcia lub też sprzeczność ustaleń sądu z zebrany materiałem dowodowym, niewyjaśnienie całości okoliczności

sprawy. Nie dotyczy to nieważności postępowania, gdzie katalog zarzutów jest zdefiniowany i zamknięty – art. 379 KPC.

Podobnie jak w apelacji karnej, **naruszenie prawa materialnego** jest dość rzadko spotykanym uchybieniem sądu. Należy przypomnieć, że jest to błąd w subsumcji danej normy prawnej do prawidłowo ustalonego stanu faktycznego. Tok rozumowania sądu jest następujący: najpierw ustala stan faktyczny i do tego podciąga odpowiednią normę prawną. Naruszenie prawa materialnego oznacza zatem przypisanie niewłaściwej normy prawnej do – zawsze – prawidłowo ustalonego stanu faktycznego, czyli przykładowo naruszeniem prawa materialnego będzie prawidłowe ustalenie, że strony zawarły umowę sprzedaży i do tak ustalonego stanu faktycznego zastosowanie przepisów o umowie dzierżawy. Naruszeniem prawa materialnego może być ponadto zastosowanie normy prawnej już nieobowiązującej albo jeszcze nieobowiązującej. Bardzo częstym błędem jest formułowanie zarzutu naruszenia prawa materialnego w sposób następujący: błąd w ustaleniach faktycznych polegający na... i tutaj jest wskazanie błędu i następnie podanie, że gdyby sąd ustalił prawidłowo stan faktyczny, to zastosowałby właściwą normę prawną. Tak sformułowany zarzut odnosi się do błędu w ustaleniach faktycznych, a nie do naruszenia prawa materialnego. Taki zarzut jest niejasny i zmusza sąd odwoławczy do wykonania zupełnie niepotrzebnej pracy polegającej na odgadnięciu rzeczywistej intencji autora apelacji. Nie jest rolą sądu snucie domysłów co do woli strony apelującej. Sąd ma otrzymać od profesjonalnego pełnomocnika rzetelny materiał do rozważań. Rolą sądu jest orzekanie o sprawie, a nie domyslanie się, jaki zarzut stawia wyrokowi zawodowy pełnomocnik. Należy takich sytuacji unikać, gdyż odwracają one uwagę sądu od realnego problemu, a przede wszystkim ogranicza możliwość rzeczowego podejścia do analizowanego środka dowodowego. Z pewnością nie jest rzeczywistym problemem, właściwym do rozpatrywania przez sąd odwoławczy, ewidentny błąd profesjonalisty.

Naruszenie prawa procesowego zachodzi wówczas, gdy sąd I instancji postępował niezgodnie z normami KPC. Chodzi o naruszenie norm nakazujących sądowi określone zachowanie lub też zakazujące jakiegoś zachowania. Nie zawsze dotyczy to norm dyskrecjonalnych. Dobrym przykładem jest zarzut wadliwego sporządzenia uzasadnienia wyroku – art. 327¹ § 1 KPC. Wskazany przepis jest normą gwarancyjną i wskazuje, jakie elementy powinno zawierać uzasadnienie wyroku. Celem tego przepisu jest umożliwienie stronie prześledzenia toku rozumowania sądu I instancji i kontroli instancyjnej. Brak któregośkolwiek komponentu uzasadnienia, wskazanego w tym przepisie, powoduje, że wyrok będzie uchylony i sprawa będzie ponownie rozpatrywana. Kwestia, że sąd nie dopuścił wszystkich zgłoszonych przez stronę dowodów, jest natomiast, w świetle art. 227 KPC, wyłącznie ocenna. Sąd nie ma obowiązku dopuszczenia wszystkich dowodów, a dopuszcza tylko te, które mają udowodnić fakty mające znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Autor apelacji zmuszony jest w tej sytuacji wykazać, jakie fakty chciał udowodniać i że mają one istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Wobec dużej ocenności tych kryteriów zadanie dla apelującego jest bardzo trudne. Dość częstym zarzutem jest naruszenie art. 233 § 1 KPC. Zarzut ten jest stawiany zbyt pochopnie i bez należytego uzasadnienia. Aby postawić taki zarzut, należy wykazać kompleksowo błędy sądu. Są nimi błędy logicznego rozumowania sądu I instancji i kiedy swobodna ocena dowodów przekształcała się w dowolną, a wszystko to w odniesieniu do wszechstronnego rozważenia całego materiału dowodowego. Nie jest to proste wyzwanie dla profesjonalisty przygotowującego apelację.

Błąd w ustaleniach faktycznych zachodzi wówczas, gdy mamy do czynienia z ewidentną sprzecznością ustaleń i przykładowo polega ona na przyjęciu przez sąd, że strony zawarły umowę, podczas gdy stron nie łączył żaden stosunek umowny, czyli jest to wadliwe ustalenie faktów przez sąd. Dla prawidłowego zrozumienia tego zarzutu należy wyjaśnić strukturę uzasadnienia wyroku sądu. W uzasadnieniu wyroku sąd najpierw referuje sprawę, czyli opisuje czego żądał powód oraz jaka była reakcja pozwanego na tak sformułowane żądanie. Następnie sąd wskazuje, jakie przeprowadził dowody, po czym referuje, jakie poczynił ustalenia w zakresie stanu faktycznego. Jeśli zatem stawiamy zarzut błędu w ustaleniach faktycznych lub sprzecznych ustaleń sądu z zebrany materiał dowodowy, to właśnie chodzi o tę część uzasadnienia wyroku. Zarzut ten polega na wadliwych ustaleniach stanu faktycznego w porównaniu do przeprowadzonych dowodów, czyli chodzi o sytuację, gdy ustalenie sądu w zakresie stanu faktycznego jest nie do pogodzenia z przeprowadzonymi dowodami.

W wyniku nowelizacji KPC z 4.7.2019 r. ustawodawca dodał art. 368 § 1¹ KPC, wskazując, że w zarzutach co do podstawy faktycznej rozstrzygnięcia należy wskazać fakty ustalone przez sąd I instancji niezgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy lub istotne dla rozstrzygnięcia fakty nieustalone przez sąd I instancji. W przypadku podniesienia przez skarżącego zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych jest on zobligowany do wskazania okoliczności, o których mowa w niniejszym przepisie. Zaniechanie dopełnienia tego obowiązku stanowi błąd formalny apelacji, które to uchybienie zostanie z pewnością dostrzeżone przez sąd II instancji w ramach wstępnej kontroli apelacji, co będzie skutkowało wezwaniem do jego usunięcia.

Niewyjaśnienie wszystkich okoliczności mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy w istocie będzie się pokrywać z zarzutem naruszenia prawa procesowego, mianowicie art. 227 KPC.

Przy formułowaniu zarzutów naruszenia prawa materialnego i procesowego należy unikać zwrotu „między innymi”. Chodzi o sytuację, gdy formułujemy zarzut naruszenia prawa, wskazując konkretną normę prawną, poprzedzając ją zwrotem „między innymi”. Taki zarzut nic nie oznacza, poza tym że wskazujemy konkretną normę prawną. Zwrot „między innymi” nie umożliwi późniejszego uzupełnienia apelacji poprzez wskazanie kolejnych przepisów prawa, które miałyby być naruszone. Innymi słowy – nie jest to furtka do rozszerzania apelacji.

Prawidłowo sformułowany zarzut apelacji powinien wskazywać nie tylko konkretne uchybienie, ale również jaki stan – prawidłowy zdaniem autora apelacji – powinien zaistnieć. Tytułem przykładu należy podać, że błędnie sformułowany zarzut to: „zarzucam naruszenie prawa materialnego, mianowicie art. 556 KC, poprzez jego niezastosowanie”. Z tego zarzutu nie wynika, dlaczego ten artykuł nie został zastosowany. Prawidłowo sformułowany zarzut powinien natomiast brzmieć: „zarzucam naruszenie art. 556 KC poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy sąd prawidłowo ustalił, że strony łączyła umowa sprzedaży i błędnie zastosował art. 637 KC dotyczący rękojmi za wady dzieła”. Tak sformułowany zarzut od razu informuje sąd o istocie problemu. Takie postawienie zarzutu jest jak najbardziej pożądane z punktu widzenia sztuki prezentacji argumentów. Argumentować należy w sposób przejrzysty, logiczny i wewnętrznie spójny.

W apelacji **możliwe jest również powołanie, w razie potrzeby, nowych faktów lub dowodów**. Możliwość taką przewiduje wprost art. 368 § 1 pkt 4 KPC. Jednocześnie należy mieć na względzie, że w przypadku wskazanej aktywności apelujący jest zobligowany

uprawdopodobnić, że powołanie przedmiotowych faktów lub dowodów nie było możliwe w postępowaniu przed sądem I instancji albo potrzeba ich powołania wynikła później (art. 368 § 1² KPC, dodany w wyniku nowelizacji KPC z 4.7.2019 r.). Samo powołanie bez uzasadnienia będzie chybionym zarzutem i nie spotka się z uznaniem sądu.

Osobnym zarzutem apelacyjnym może również być **nierozpoznanie przez sąd I instancji istoty sprawy** – art. 386 § 4 KPC. Wprawdzie KPC nie wskazuje, jakie zarzuty może podnieść skarżący – poza art. 379 i 505⁹ § 1¹ – jednak wniosek taki można wyprowadzić z treści art. 386 § 4 KPC. Artykuł ten przewiduje możliwość uchylenia wyroku sądu I instancji i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, wówczas gdy sąd ten nie rozpoznał istoty sprawy. Istota sprawy, w tym kontekście, oznacza zaniechanie rozpoznania podstaw materialnego żądania pozwu.

Wnioski apelacyjne są niezbędnym elementem każdej apelacji. We wniosku skarżący wskazuje sądowi odwoławczemu, czego się domaga. Skarżący może żądać uchylenia lub zmiany w całości lub w części zaskarżonego orzeczenia. Formułując wnioski apelacyjne, należy mieć na uwadze charakter postępowania apelacyjnego. Kodeks postępowania cywilnego **preferuje wydawanie** przez sądy odwoławcze **orzeczeń reformatoryjnych**, a orzeczenia kasatoryjne traktowane są jako wyjątek. Żądając zmiany zaskarżonego orzeczenia, należy bardzo dokładnie wskazać zakres żądanej zmiany i na czym ta zmiana ma polegać. Jako błędną należy uznać praktykę ograniczenia się wyłącznie do samego żądania zmiany orzeczenia. Trzeba wskazać, czego oczekuje się od sądu odwoławczego. Należy przypomnieć, że wniosek apelacyjny nie może być przyczyną domysłów sądu odwoławczego. Wniosek o uchylenie zaskarżonego orzeczenia jest wyjątkowy. Nie można poprzestać na samym żądaniu uchylenia orzeczenia. Składając taki wniosek, należy określić, jakie czynności procesowe powinien wykonać sąd, ponownie rozpoznając sprawę. Nie jest wykluczone formułowanie wniosku alternatywnego, czyli o zmianę lub o uchylenie zaskarżonego orzeczenia.

Jeśli w postępowaniu przed sądem I instancji zapadły postanowienia, które nie podlegały zaskarżeniu, a nie zgadzamy się z nimi, to należy sformułować wniosek o ich zweryfikowanie.

Nieodłącznym elementem apelacji cywilnej są wnioski związane z kosztami postępowania.

Uzasadnienie apelacji stanowi rozwinięcie i dokładną analizę zarzutów i wniosków. W uzasadnieniu należy unikać opisywania sprawy po raz kolejny. Błędem jest opisywanie sprawy, poczynając od pozwu, odpowiedzi na pozew, poprzez postępowanie przed sądem I instancji, a skończywszy na wyroku. Sąd zna stan faktyczny i dotychczasowy przebieg postępowania. Trzeba wskazać, że błędne jest polemizowanie z sądem poprzez forsowanie swojej wersji jako tej „lepszey”. Taka argumentacja z pewnością nie podważy zaskarżonego wyroku. Należy skoncentrować się na argumentacji wynikającej z zarzutów i na wykazywaniu błędów i uchybień sądu I instancji. Główne argumenty giną w powodzi argumentów pobocznych i niemających znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Nieustanne powoływanie orzecznictwa sądów i poglądów doktryny prowadzi do przekonania, że autor apelacji dość zręcznie posługuje się elektronicznymi zbiorami orzeczeń i nic więcej. Nie należy bezrefleksyjnie przytaczać orzeczeń lub poglądów doktryny. Przeładowane orzecznictwem i doktryną apelacje są nieczytelne. Sąd, zapoznając się z taką apelacją, nie wie czy otrzymał poglądy autora apelacji oparte na stanie faktycznym sprawy, czy też udzielana jest mu lekcja znajomości orzecznictwa i doktryny. Właściwe jest, aby na tle konkretnego stanu faktycznego znajomości orzecznictwa i doktryny formułować własne poglądy. Niedopuszczalne jest formułowanie ocen krytycznych zaskarżonego orzeczenia w postaci kuriozalnej, absurdałnej,

niedorzecznej. Jest to wyłącznie wyraz braku kultury i szacunku dla sądu, a nie rzetelny argument. W trudnych sprawach gospodarczych należy unikać komplikowania sprawy poprzez zawiłe wywody dotyczące istoty sprawy. Wskazane jest klarowne przedstawienie problemu. Apelacja nie jest miejscem na popis wiedzy pełnomocnika przed sądem. Niezwykle istotne jest, aby w sprawach drażliwych, trudnych, rodzinnych używać argumentacji stonowanej i delikatnej. Profesjonalista w apelacji nie może zadrażniać i tak już pewnie skomplikowanej sytuacji między stronami. Nie bez znaczenia jest fakt, że sądy zwracają uwagę, gdy pełnomocnicy używają w sprawach delikatnych drażliwej terminologii. Takie postępowanie pełnomocnika nie ma nic wspólnego z profesjonalizmem i pokazuje, że jest on osobiście zaangażowany w spór, co jest niedopuszczalne. W takiej sytuacji nie jest wykluczony krytyczny komentarz sądu. Powyższe argumenty dotyczące sposobu redagowania apelacji znajdują swoje odzwierciedlenie również w zasadach postępowania cywilnego, w szczególności w art. 3 KPC, zgodnie z którym strony i uczestnicy postępowania obowiązani są dokonywać czynności procesowych zgodnie z dobrymi obyczajami, dawać wyjaśnienia co do okoliczności sprawy zgodnie z prawdą i bez zatajania czegokolwiek oraz przedstawiać dowody, jak również w art. 4¹ KPC, wedle którego z uprawnienia przewidzianego w przepisach postępowania stronom i uczestnikom postępowania nie wolno czynić użytku niezgodnego z celem, dla którego je ustanowiono (nadużycie prawa procesowego).

W podsumowaniu apelacji – nie jest właściwe twierdzenie, że apelacja jest zasadna. O tym, czy apelacja jest zasadna decyduje bowiem sąd odwoławczy. Natomiast wskazanie, iż przedmiotowy środek odwoławczy zasługuje na uwzględnienie w ocenie apelującego stanowi prawidłowe sformułowanie podsumowujące fakt, jak również potrzebę wniesienia apelacji.

Należy pamiętać, aby do apelacji **dołączyć odpowiednią liczbę jej odpisów** dla każdej ze stron, dowód opłaty sądowej od apelacji, jeśli pełnomocnik został ustanowiony w momencie złożenia apelacji – należy dołączyć pełnomocnictwo i dowód wniesienia opłaty skarbowej.

Ponadto warto dołączyć potwierdzenie uiszczenia opłaty od wniosku o doręczenie wyroku wraz z uzasadnieniem, bowiem opłatę tę zalicza się na poczet opłaty od środka zaskarżenia – art. 25b ust. 2 KSCU.

2. Przegląd orzecznictwa do apelacji cywilnych

Jednym z kluczowych problemów jest prawidłowe wskazanie zakresu zaskarżenia. Zagadnienie wydaje się dość proste w sytuacji, gdy sąd oddali powództwo, w całości przychylając się do stanowiska strony pozwanej albo je uwzględni w całości zgodnie z żądaniem strony powodowej. Jednak problem jest trudniejszy, gdy wyrok zawiera kilka punktów rozstrzygnięć, jak np. w sprawie rozwodowej, gdy sąd orzeka rozwód, ustala, który z małżonków ponosi winę w rozkładzie pożycia, orzeka o kontaktach z małoletnimi dziećmi, o władzy rodzicielskiej nad nimi, alimentach, ewentualnie o eksmisji. Może chodzić o skomplikowany wyrok w sprawie np. gospodarczej, gdzie rozstrzygnięcia mogą dotyczyć poszczególnych kwot i odsetek. Nie ulega żadnej wątpliwości, że automatyczne zaskarżenie wszystkich rozstrzygnięć, bez uważnego zbadania czy są one korzystne dla skarżącego, czy też nie, nie będzie w stanie sprostać wymaganiu wskazania zakresu zaskarżenia. Nie ulega

wątpliwości, że korzystne rozstrzygnięcie dla danej strony nie może być przez nią skutecznie zaskarżone z braku *gravamen*. Wyjaśniając istotę *gravamen*, należy przywołać postanowienie SN z 27.4.2017 r. (II CZ 12/17, Legalis), który stwierdził, że: pokrzywdzenie orzeczeniem (*gravamen*) stanowi, co do zasady, przesłankę dopuszczalności środka zaskarżenia. Istnieje ono wtedy, gdy zaskarżone orzeczenie jest obiektywnie, w sensie prawnym, niekorzystne dla skarżącego, ponieważ z punktu widzenia jego skutków związanych z prawomocnością materialną skarżący nie uzyskał ochrony prawnej, którą zamierzał osiągnąć przez procesowo odpowiednie zachowanie w postępowaniu poprzedzającym wydanie orzeczenia, a w razie braku takiego zachowania (np. w wypadku wyroku zaocznego lub nakazu zapłaty) *per se* wywołuje takie skutki. Przykładowo: w procesach o ochronę dóbr osobistych, gdzie powód żądał przeprosin w określonych mediach, w określonej formie, a sąd uwzględnił powództwo, ale nakazał złożenie przeprosin w innych mediach i w innej formie. Wobec tego należy rozważyć, czy orzeczone przez sąd przeprosiny, wprawdzie odmiennie od żądania pozwu, w istocie zaspokajają żądanie powoda w tym zakresie. Błędne wskazanie zakresu zaskarżenia przez stronę nie będzie poprawione przez sąd, a zatem wszelkie konsekwencje z tego błędu spadną na stronę. W postanowieniu z 10.2.2017 r. (V CZ 96/16, Legalis) SN wyraźnie stwierdził, że określenie zakresu zaskarżenia pozostaje w wyłącznej kompetencji strony i sąd nie może jej w tym wyręczać ani tego zakresu domniemywać. Cytowane orzeczenie koresponduje z wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 29.6.2017 r. (I ACa 657/16, Legalis), który stwierdził, że: w odniesieniu do pism składanych przez profesjonalnych pełnomocników nie ma podstaw do przypisania im treści w nich wprost niewyrażonych. Oba te orzeczenia zawierają istotne wskazówki dla pełnomocników sporządzających apelacje. Otóż należy pamiętać o spełnieniu wszystkich wymagań, o jakich mowa w art. 368 KPC. W postanowieniu z 20.1.2015 r. (V CZ 94/14, Legalis) SN stwierdził, że: ogólne stwierdzenie, że wyrok jest zaskarżony w części, jest dalece niewystarczające dla przyjęcia, że został spełniony wymóg z art. 368 § 1 pkt 1 *in fine* KPC. Praktyczny walor tego orzeczenia jest taki, że wskazując zakres zaskarżenia w części, należy określić w jakiej. Można to zrobić, określając poszczególne punkty wyroku lub opisowo. Metoda wskazania poszczególnych punktów jest prosta i skuteczna. Metoda opisowa ma wadę taką, że może prowadzić do błędów w opisie, a w konsekwencji do nieporozumień, jak należy rozumieć poszczególne sformułowania. Wobec tego powstaje zagadnienie, co sąd robi z apelacją zawierającą braki. W praktyce sądy wzywają do uzupełnienia braków w wyznaczonym terminie. W tej kwestii SN w postanowieniu z 9.1.2015 r. (V CZ 87/14, Legalis) wyjaśnił, że: nieprzytoczenie w apelacji zarzutów i ich uzasadnienia stanowi brak formalny, który może zostać uzupełniony w trybie przewidzianym w art. 130 KPC. Nie ma podstaw do uznania, że wymagania przewidziane w art. 368 KPC mogłyby być potraktowane jako konstrukcyjne, których niedochowanie skutkuje odrzuceniem, bez wezwania do uzupełnienia. Na charakter pisma wniesionego przez stronę wskazują te elementy jego treści, które w miarodajny sposób określają wolę i dążenie strony, nawet jeżeli nadano mu błędną nazwę.

Konkludując powyższe rozważania, stwierdzić należy, że sąd w postępowaniu apelacyjnym nie będzie ustalał za stronę zakresu zaskarżenia, treści zarzutów i wniosków apelacyjnych i jeśli dostrzeże braki apelacji, to będzie wzywał do ich usunięcia.

Jednym z wymogów formalnych apelacji jest wskazanie wartości przedmiotu zaskarżenia. Wartość ta może się różnić od wartości przedmiotu sporu wówczas, gdy powód ograniczył albo rozszerzył powództwo, sąd oddalił powództwo w części albo w określonej sytuacji zasądził ponad żądanie. W kwestii prawidłowego wskazania wartości przedmiotu zaskarżenia

SN w postanowieniu z 30.5.2017 r. (IV CZ 15/17, Legalis) stwierdził, że wskazanie, zgodnie z art. 368 § 2 KPC, wartości przedmiotu zaskarżenia w piśmie procesowym obejmującym środek zaskarżenia jest przesłanką formalną tego pisma, a jego niespełnienie lub spełnienie w sposób nieprecyzyjny wymaga oceny, czy jest to brak powodujący niemożność nadania biegu pismu, w rozumieniu art. 130 § 1 w zw. z art. 391 § 1 KPC, przy czym na etapie postępowania apelacyjnego ocenie podlegają te okoliczności, które mogą być istotne dla tego postępowania. Nie ulega wątpliwości, że jeśli sąd dostrzeże braki w tym zakresie, to wezwie stronę do ich uzupełnienia.

W praktyce dość często można spotkać się z formułowaniem zarzutu naruszenia przez sąd I instancji art. 327¹ § 1 KPC. Można śmiało stwierdzić, że zarzut ten w wielu sytuacjach jest nadużywany i bardzo często nie znajduje uzasadnienia. Należy przypomnieć, że przepis ten wskazuje standardy, jakie ma spełniać uzasadnienie wyroku. Zgodnie z tym artykułem sąd powinien wskazać podstawę faktyczną rozstrzygnięcia, obejmującą ustalenie faktów, które uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, a ponadto wyjaśnić podstawę prawną wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Inaczej rzecz ujmując, sąd powinien wskazać, jaki ustalił stan faktyczny sprawy i jakiej dokonał kwalifikacji prawnej. Jednocześnie uzasadnienie winno być sporządzone w sposób zwięzły (art. 327¹ § 2 KPC). Uzasadnienia wyroków niespełniające wymagań z art. 327¹ § 1 KPC należą do rzadkości. W tej kwestii Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z 17.12.2013 r. (III AUa 529/13, Legalis Nr 876629) stwierdził, że: uzasadnienie wyroku wyjaśnia przyczyny, dla jakich orzeczenie zostało wydane i jest sporządzane już po wydaniu wyroku. Wynik sprawy zatem z reguły nie zależy od tego, jak napisane zostało uzasadnienie i czy zawiera ono wszystkie wymagane elementy. W konsekwencji wspomniany zarzut może być usprawiedliwiony tylko w tych wyjątkowych okolicznościach, w których treść uzasadnienia orzeczenia sądu uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia, lub w przypadku zastosowania prawa materialnego do niedostatecznie jasno ustalonego stanu faktycznego, a więc w przypadku, gdy rażące naruszenie zasad sporządzenia uzasadnienia przez sąd powoduje niemożność kontroli instancyjnej orzeczenia. Podobnie wypowiedział się Sąd Apelacyjny w Krakowie, który w wyroku z 6.12.2022 r. stwierdził, że zarzut naruszenia art. 327¹ KPC może być uzasadniony jedynie wyjątkowo, gdy konstrukcja pisemnych motywów orzeczenia sądu niższej instancji jest tak wadliwa, iż nie zawierają one danych pozwalających na przeprowadzenie na ich podstawie kontroli instancyjnej orzeczenia. Nieco inaczej kwestię tę ujmując, zarzut naruszenia tego przepisu jest uzasadniony wtedy, gdy uzasadnienie wyroku nie pozwala na stwierdzenie czy sąd prawidłowo zastosował przepisy prawa materialnego i [lub] procesowego (I ACa 795/21, Legalis).

Apelujący dość często stawiają zarzuty naruszenia art. 233 § 1 KPC. Zarzut ten jest stawiany z reguły, gdy apelujący nie zgadza się z ustaleniami sądu I instancji. Sprawa nie jest tak oczywista i prosta, jak tego chcą autorzy apelacji. Zarzut ten może być stawiany wówczas, gdy sąd zastąpi swobodną ocenę dowodów dowolną. Sąd ocenia swobodnie dowody, kierując się logiką, wiedzą i doświadczeniem życiowym, natomiast dowolna ocena dowodów będzie miała miejsce wówczas, gdy sąd oceni je wbrew logice, wiedzy lub doświadczeniu życiowemu. Aby dobrze zrozumieć treść art. 233 § 1 KPC, należy pamiętać, że zawiera on dyrektywy oceny dowodów przez sąd orzekający w danej sprawie. Dyrektywy oceny dowodów zawarte w tym artykule odnoszą się do wszystkich dowodów określonych w art. od 243¹ do art. 309 KPC. W takim razie ocenie tej podlegają między innymi dokumenty urzędowe i prywatne.

Przykładowo dokumenty urzędowe, np. orzeczenia zapadłe w innych sprawach sądowych lub administracyjnych, też będą podlegały takiej ocenie, ale pod kątem ich przydatności do rozstrzygania w danej sprawie – czyli pod względem ich przydatności w danej sprawie. Obowiązek oceny dotyczy wszystkich dowodów przeprowadzonych w konkretnej sprawie, bo zgodnie z treścią tego artykułu sąd ma zbadać materiał dowodowy wszechstronnie. Wymóg ten koresponduje z art. 327¹ § 1 KPC, który nakazuje w uzasadnieniu wyroku wskazać dowody, które miały moc dowodową, wiarygodność, i na których oparł rozstrzygnięcie oraz wskazać dowody, którym odmówił mocy dowodowej i wiarygodności. Należy pamiętać, że ocenie tej będą podlegały ustalenia dokonane na podstawie środków niedowodowych określonych w: art. 228 KPC – fakty znane sądowi urzędowo i powszechnie, art. 229 KPC – przyznanie, art. 230 KPC – uznanie faktów za przyznane, art. 231 KPC – domniemania faktyczne, art. 234 KPC – domniemania prawne.

Jeśli chodzi o formułowanie zarzutów naruszenia art. 233 § 1 KPC, to w orzecznictwie przyjmuje się, że: skuteczne postanowienie zarzutu naruszenia zasad swobodnej oceny dowodów wymaga od strony odwołującej się do niego, aby wykazała, w odniesieniu do zindywidualizowanych dowodów, na czym polegała nieprawidłowość postępowania sądu w zakresie tej oceny i opartych na niej ustaleń. W szczególności, dlaczego przeprowadzonej przez sąd oceny nie da się pogodzić z zasadami logicznego rozumowania i/lub regułami doświadczenia życiowego. Nie jest wystarczające, dla uznania tego zarzutu za trafny, aby strona przeciwstawiła ocenie i ustaleniom faktycznym sądu własną wersję tychże. W takiej sytuacji bowiem polemika z nimi musiałaby zostać uznana za dowolną, nieuwzględniającą, że swobodna ocena dowodów przynależy do podstawowych elementów składających się na jurysdykcyjną kompetencję sądu. Wobec tego skuteczne podważenie oceny i ustaleń może nastąpić wyjątkowo, gdy nieprawidłowości w tym zakresie po stronie sądu niższej instancji mają rangę oczywistych, takich, które daje się potwierdzić w sposób niebudzący wątpliwości (zob. wyr. SA w Krakowie z 10.11.2016 r., I ACa 760/16, Legalis).

W innym wyroku Sąd Apelacyjny w Warszawie z 27.1.2017 r. (I ACa 1930/16, Legalis) stwierdził, że: postawienie sądowi I instancji skutecznego zarzutu naruszenia art. 233 § 1 KPC wymaga wykazania naruszenia przepisów prawa procesowego o dowodach lub uchybienia zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, bowiem tylko takie zarzuty można przeciwstawić uprawnieniu sądu do dokonania swobodnej oceny dowodów. W tej sytuacji nie będzie wystarczające samo przekonanie strony o innej, niż przyjął sąd, wadze i znaczeniu poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie, niż ocena dokonana przez sąd. Natomiast odnośnie do dokonania weryfikacji opinii biegłego, Sąd Apelacyjny w Lublinie w wyroku z 22.2.2017 r. (III AUa 360/16, Legalis) stwierdził, że: dowód z opinii biegłych podlega ocenie przy zastosowaniu kryteriów określonych w art. 233 § 1 KPC. Dokonując tej oceny, sąd w każdym wypadku powinien kontrolować wypowiedzi biegłych pod kątem ich zgodności z zasadami logiki, poziomu wiedzy biegłych, sposobu motywowania ich stanowiska, podstaw teoretycznych opinii, a także stopnia stanowczości wyrażonych w niej wniosków. Orzeczenie to ma walor uniwersalny i dotyczyć będzie oceny wszystkich dowodów.

W wyroku z 8.2.2023 r. Sąd Apelacyjny w Poznaniu zauważył, że skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 KPC wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem może być jedynie przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie o innej, niż przyjął sąd wadze (doniosłości)

poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie, niż ocena sądu. Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 KPC nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. Skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im je przyznając (III APa 13/21, Legalis Nr 2919485).

Często wśród apelujących panuje przekonanie, że na ich wniosek sąd I instancji dużo dowodów przeprowadził, a i tak przegrali. Otóż nie w liczbie dowodów siła, a w ich jakości. Może się zdarzyć, że jeden dowód przeważa szalę zwycięstwa. W tym kontekście warto przytoczyć wciąż aktualny wyrok z 20.3.1980 r. (II URN 175/79, Legalis), w którym SN stwierdził, że: zastrzeżona dla sądu swobodna ocena dowodów nie opiera się na ilościowym porównaniu przedstawionych przez świadków i biegłych spostrzeżeń oraz wniosków, lecz na odpowiadającym zasadom logiki powiązaniu ujawnionych w postępowaniu dowodowym okoliczności w całość zgodną z doświadczeniem życiowym.

Dość częstym zarzutem apelacyjnym jest błąd w ustaleniach faktycznych. Błąd w ustaleniach faktycznych może być wynikiem bezpodstawnego ograniczenia przez sąd postępowania dowodowego. Aby zarzut błędu w ustaleniach faktycznych okazał się skuteczny, apelujący musi wykazać, że miał on znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, i w którym fragmencie postępowania sąd się pomylił. Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z 25.1.2017 r. (V ACa 299/16, Legalis) podkreślił, że dla skuteczności zarzutu popełnienia przez sąd I instancji błędu w ustaleniach faktycznych nie wystarcza tylko stwierdzenie o ich wadliwości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W postanowieniu z 14.1.2016 r. (IV CZ 86/15, Legalis) SN natomiast zauważył, że: zarzutem apelacji może być twierdzenie, iż wyrok sądu I instancji jest wadliwy z powodu błędnego ustalenia podstawy faktycznej, z tym że twierdzenie to powinno odnosić się do konkretnego elementu stanu faktycznego i wskazywać na czym – według apelującego – ma polegać wadliwość postępowania.

W praktyce zdarza się, że sąd nie uwzględnia wszystkich wniosków dowodowych, co w konsekwencji przegrania sporu prowadzić musi do sformułowania odpowiedniego zarzutu w apelacji. Dość często apelujący mają problem z prawidłowym formułowaniem zarzutu w takiej sytuacji. W tej kwestii wypowiedział się Sąd Apelacyjny w Białymstoku i stwierdził w wyroku z 22.9.2017 r. (I ACa 220/17, Legalis), że: nieporozumieniem jest powoływanie się na oddalenie wniosku dowodowego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego, jako na argument uzasadniający zarzut naruszenia art. 233 § 1 KPC przez „wybiórczą ocenę części materiału dowodowego i pominięcie jego pozostałej części”. Oddalenie wniosku dowodowego nie jest wyrazem naruszenia tego przepisu, może uzasadniać co najwyżej zarzut naruszenia art. 205¹² (§ 1 lub 2) w zw. z art. 227 KPC. Nie można skutecznie zarzucić pominięcia w ocenie dowodów dowodu, który nie został przeprowadzony w sprawie.

W wielu sprawach sądy dochodzą do przekonania, że do rozstrzygnięcia sprawy wymagane są wiadomości specjalne i w związku z tym decydują się na powołanie biegłego. Jest oczywiste, że opinia biegłego będzie dla jednej ze stron korzystna, a dla drugiej nie. W tej sytuacji naturalnym posunięciem procesowym jest poszukiwanie sprzeczności i niejasności w takiej opinii, po to aby doprowadzić do sporządzenia kolejnej opinii przez innego biegłego albo instytut naukowy, licząc że będzie korzystna dla strony. Z reguły w takich sytuacjach sądy

wzywają biegłych na rozprawę celem przesłuchania i wyjaśnienia niejasności. Jeśli sąd oddali wniosek o powołanie nowego biegłego, to strona przegrywająca proces z reguły będzie stawiać zarzut niepowołania nowego biegłego. Jednak należy pamiętać, że sformułowanie takiego zarzutu będzie stanowiło nie lada problem. Przy sporządzaniu apelacji w takiej sprawie warto pamiętać, że w orzecznictwie przyjmuje się, że: niezadowolenie strony z opinii biegłego nie może stanowić wyłącznej podstawy do uwzględnienia wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego. Granicę obowiązku prowadzenia przez sąd postępowania dowodowego wyznacza ocena, czy dostatecznie wyjaśniono sporne okoliczności sprawy, zaś okoliczność, iż opinia nie ma treści odpowiadającej stronie, nie stanowi wystarczającego uzasadnienia dla przeprowadzenia dowodu z opinii innego biegłego (zob. wyr. SA w Poznaniu z 14.4.2016 r., I ACa 1276/15, Legalis). W wyroku z 27.10.2016 r. (I ACa 524/16, Legalis) Sąd Apelacyjny w Krakowie stwierdził, że: sąd nie ma obowiązku dopuścić dowodu z opinii kolejnego biegłego w każdym wypadku, gdy złożona opinia jest dla strony niekorzystna.

Nie są wcale odosobnione przypadki, kiedy po wydaniu wyroku strona zauważa błędy w rozstrzygnięciu, ale są one tego rodzaju, że powodują dylemat czy błędy te powinny być naprawione poprzez złożenie apelacji, czy w trybie sprostowania oczywistej omyłki pisarskiej – art. 350 KPC. Należy zauważyć, że sprostowanie wyroku nie dotyczy naprawiania błędów merytorycznych, np. ustalenia terminów płatności odsetek, ustalenia daty powstania lub wygaśnięcia jakiegoś prawa. Kwestię tę wyjaśnił Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z 11.3.2016 r. (III AUa 1740/15, Legalis), w którym stwierdził, że: sprostowanie wyroku nie może nigdy ingerować w samo rozstrzygnięcie, przy czym zasada ta odnosi się zarówno do zmiany pod względem przedmiotowym, jak również pod względem podmiotowym. Prostowanie omyłek pisarskich możliwe jest w zakresie komparacji orzeczenia, natomiast nie jest uprawnione w stosunku do tenoru wyroku. Oczywiście omyłka pisarska nie może dotyczyć treści i rozmiarów świadczenia lub ustalenia prawa. Wprawdzie może się zdarzyć, że konkretne rozstrzygnięcie zawarte w wyroku zawiera błąd będący wynikiem pomyłki i nie jest zgodne z wolą składu sędziowskiego, jednak tego rodzaju błąd może być naprawiony jedynie w trybie zaskarżenia w toku instancji. Cytowany wyrok nie pozostawia zatem żadnych wątpliwości i w takich sytuacjach należy składać apelację. Sąd Najwyższy w postanowieniu z 14.4.2022 r. stwierdził ponadto, że: granice, w jakich dopuszczalne jest sprostowanie wyroku na podstawie art. 350 § 1 i 3 KPC, wyznacza oczywistość niedokładności, błędu pisarskiego, rachunkowego lub innej omyłki. Nawet jednak oczywista omyłka nie uzasadnia sprostowania prowadzącego do merytorycznej zmiany rozstrzygnięcia w zakresie podmiotowym lub przedmiotowym. Za przekroczenie tzw. podmiotowej dopuszczalności sprostowania uważa się sytuacje, w których na skutek sprostowania orzeczenia stroną staje się osoba w ogóle niebiorąca dotychczas udziału w postępowaniu sądowym lub niemająca statusu strony w konkretnej sprawie. Do zmiany rozstrzygnięcia doszłoby w szczególności wtedy, gdyby w wyniku sprostowania wyroku wpisano w jego sentencji osobę, która nie była stroną w procesie. Nie może być uznana za "sprostowanie" wyroku i niedopuszczalna jest też taka zmiana, w wyniku której status pozwanego przypadnie osobie, której nie doręczono pozwu i która nie była traktowana jak pozwany (I CSK 166/22, Legalis).

Częstym zarzutem formułowanym w apelacjach jest naruszenie art. 299 KPC przez zaniechanie przesłuchania strony. W pierwszej kolejności należy zauważyć, że dowód z przesłuchania stron, określony w art. 299 KPC, to nie jest informacyjne przesłuchanie stron mające podstawę w art. 212 KPC. Otóż informacyjne przesłuchanie stron ma pomóc sądowi w ustaleniu okoliczności spornych i nie ma waloru dowodu, a zatem nie jest to podstawa do

czynienia ustaleń faktycznych przez sąd. Jeśli zdarzyło się, że sąd poprzestał na informacyjnym przesłuchaniu stron i oparł swe ustalenia m.in. na tak uzyskanych informacjach, to w takiej sytuacji w apelacji prawidłowy będzie zarzut naruszenia art. 299 KPC poprzez nieprzeprowadzenie dowodu z przesłuchania stron. Jednak w pozostałych sytuacjach – poza wyraźnymi nakazami przeprowadzenia takiego dowodu, np. art. 432 i 442 KPC – sąd nie ma obowiązku słuchania stron. Obowiązek ten powstanie – niezależnie od wniosków stron – wówczas, gdy sąd dojdzie do przekonania, że zachodzą przesłanki określone w art. 299 KPC, czyli czy okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy zostały wyjaśnione, czy też nie. Warto przytoczyć wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 18.1.2017 r. (V ACa 354/16, Legalis), który stwierdził, że: dowód z przesłuchania stron ma charakter subsydiarny, uzupełniający i winien być przeprowadzony wówczas, gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy z różnych przyczyn może okazać się niewystarczający dla merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy. Zgodnie z art. 299 KPC, jeżeli po wyczerpaniu środków dowodowych lub w ich braku pozostały niewyjaśnione fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, sąd dla wyjaśnienia tych faktów może dopuścić dowód z przesłuchania stron. Jest to zatem dowód, którego celem jest przede wszystkim uzupełnienie materiału dowodowego, jeśli z przyczyn obiektywnych taka potrzeba występuje. Artykuł 299 KPC, obligujący sąd do zarządzenia dowodu z przesłuchania stron dla wyjaśnienia faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, dotyczy tylko takich faktów, które w ocenie sądu są istotne, a nie takich, które strony określają jako istotne. Przeprowadzenie dowodu z przesłuchania stron nie może niejako służyć podsumowaniu i sprawdzeniu wyników dotychczasowego postępowania dowodowego, obaleniu lub wzmocnieniu siły przekonywania innych dowodów. W postanowieniu z 28.1.2022 r. SN stwierdził, że jeżeli zatem dowody przeprowadzone przy pomocy innych środków są wystarczające do dokonania ustaleń faktycznych, prowadzenie dowodu z przesłuchania stron nie powinno mieć miejsca (I CSK 616/22, Legalis). Konkluzja może być taka, i jeśli istotne okoliczności dla rozstrzygnięcia sprawy nie zostały wyjaśnione i nie ma już innych środków dowodowych, a sąd nie przesłuchał stron, to wtedy zarzut apelacji naruszenia art. 299 KPC będzie trafiony.

Należy podchodzić z dużą dozą ostrożności do formułowania zarzutu nieważności postępowania w oparciu o pozbawienie strony możliwości obrony jej praw. Należy pamiętać, że zgodnie z art. 378 § 1 KPC sąd odwoławczy bierze pod uwagę nieważność postępowania, ale w granicach zaskarżenia. Regulacja ta oznacza, że w części niezaskarżonej wyrok jest prawomocny i sąd nie może w tej części orzekać, nawet kiedy będzie przypadek nieważności. Jednym z najczęściej formułowanych zarzutów w zakresie nieważności postępowania jest pozbawienie strony możliwości obrony swych praw. Należy zauważyć, że dotyczyć to może całości postępowania przed sądem I instancji lub jego części i jest wynikiem naruszenia przepisów procedury przez sąd. W wyroku z 24.6.2015 r. (II PK 189/14, Legalis) SN wyjaśnił, że: w zakresie pozbawienia strony możliwości obrony jej praw, jako przyczyny nieważności postępowania, mieszczą się tylko te przypadki, gdy strona na skutek wadliwości procesowych sądu lub strony przeciwnej nie mogła brać udziału w postępowaniu lub jego istotnej części, jeżeli skutki tych wadliwości nie mogły być usunięte na następnych posiedzeniach wyznaczonych na rozprawę przed wydaniem wyroku w danej instancji. Pozbawienie strony możliwości obrony jej praw, aby mogło stanowić przyczynę nieważności, musi być całkowite i w sposób bezwzględny wyłączające możliwość obrony. Ta podstawa nieważności nie zachodzi w razie utrudnienia stronie popierania przed sądem dochodzonych roszczeń lub zarzutów. Dlatego w orzecznictwie ukształtował się pogląd, zgodnie z którym nie zachodzi

nieważność postępowania, mimo wadliwości doręczenia stronie zawiadomienia o terminie rozprawy, jeżeli na następnych rozprawach strona była obecna i mogła składać wnioski oraz zastrzeżenia co do przebiegu i wyników rozprawy, o której nie została powiadomiona.

W postanowieniu z 9.4.2015 r. (II CSK 770/14, Legalis) SN zajął się natomiast kwestią pełnomocnika, który nie mógł pełnić tej roli procesowej. Zgodnie ze stanowiskiem SN występowanie w sprawie w charakterze pełnomocnika osoby, która nim być nie może, oznacza brak należytego umocowania pełnomocnika i prowadzi zawsze do nieważności postępowania (art. 379 pkt 2 KPC). Uchybienie to nie może być usunięte w drodze zatwierdzenia przez stronę czynności dokonanych przez tę osobę. W sprawie chodziło o osobę, która nie mogła być pełnomocnikiem i nie była adwokatem ani radcą prawnym, czyli również nie mogła być potencjalnym pełnomocnikiem, a zatem nie chodziło o brak formalny pełnomocnictwa, który można uzupełnić albo zatwierdzić jego czynności, co skutkować musiało nieważnością.

Wśród problemów pojawiających się w trakcie sporządzania apelacji często pojawia się kwestia możliwości powołania nowych dowodów i faktów w postępowaniu apelacyjnym, którą reguluje art. 381 KPC. Sprawa nie jest tak oczywista, jakby mogło się wydawać. Jest oczywiste, że w przypadku śmierci strony i wstąpienia do sprawy jej spadkobierców, sąd będzie zobowiązany przeprowadzić dowód z aktu zgonu i z postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku albo z aktu poświadczenia dziedziczenia. Chodzi o sytuacje, kiedy w pewnych okolicznościach na etapie postępowania apelacyjnego strona podnosi zarzuty: odnowienia, prawa zatrzymania, przyczynienia się do powstania szkody, przedawnienia. W orzecznictwie panuje pogląd, że tego rodzaju zarzuty mogą być podnoszone na etapie postępowania apelacyjnego (zob. wyr. SN z 12.3.1998 r., I CKN 522/97, Legalis; z 26.6.2003 r., V CKN 417/01, Legalis; z 19.8.2004 r., V CK 38/04, Legalis; z 4.1.2008 r., III CSK 226/07, Legalis; z 20.8.2009 r., II CSK 97/09, Legalis). Zgodnie z postanowieniem SN z 11.1.2000 r. (I CKN 337/98, Legalis) w sprawie o wpis do księgi wieczystej sąd II instancji nie może pominąć dowodu z dokumentu złożonego w postępowaniu apelacyjnym dla wykazania, że własność przysługuje innej osobie niż wpisana przez sąd I instancji. Postanowieniem z 16.10.2002 r. (IV CK 178/02, Legalis) SN uznał, że art. 670 § 1 KPC nie wyłącza stosowania w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku art. 381 KPC co do faktów mających uzasadniać nieważność testamentu i dowodów na tę okoliczność. Warto zwrócić uwagę, że w uchwale z 19.4.2007 r. (III CZP 162/06, Legalis) SN przyjął, że wykładnia prawa dokonana przez SN (art. 398²⁰ KPC) może uzasadniać powołanie przez stronę nowych faktów i dowodów (art. 381 KPC). Apelujący, jeśli chce powołać nowe dowody lub fakty, powinien sformułować stosowny wniosek w apelacji w części po zarzutach, a przed wnioskiem apelacyjnym o zmianę wyroku. W uzasadnieniu należy wykazać okoliczności uzasadniające zgłoszenie nowych faktów i dowodów dopiero na etapie postępowania apelacyjnego. Należy wskazać, że są to fakty lub dowody mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, w rozumieniu art. 227 oraz art. 217 § 3 KPC.

Artykuł 380 KPC przewiduje możliwość rozpoznania na wniosek strony postanowień sądu I instancji, które nie podlegały zaskarżeniu, a miały wpływ na rozstrzygnięcie sprawy. Przykładowo chodzić tu będzie o postanowienia dowodowe, oddalające wniosek o przywrócenie terminu. Na pewno nie będzie tu chodziło o postanowienia określone w art. 394 KPC. Warunkiem rozpoznania takich postanowień będzie zgłoszenie zastrzeżenia w trybie art. 162 KPC. Następnie apelujący musi sformułować stosowny wniosek, który ma być jednoznaczny i wyraźny (zob. post. SN z 15.12.2016 r., II CZ 125/16, Legalis). Konieczność zgłoszenia zastrzeżenia w trybie art. 162 KPC nie jest w orzecznictwie kwestionowana. Na

przykład Sąd Apelacyjny w Lublinie w wyroku z 20.4.2017 r. (III AUa 1185/16, Legalis) stwierdził, że: strona nie może skutecznie zarzucać w apelacji uchybienia przez sąd I instancji przepisom postępowania, polegającego na wydaniu lub niewydaniu postanowienia, które może być zmienione lub uchylone stosownie do okoliczności, jeżeli nie zwróciła uwagi sądu na to uchybienie w toku posiedzenia (a w razie nieobecności na najbliższym posiedzeniu), chyba że niezgłoszenie zastrzeżenia nastąpiło bez jej winy. Do uchybień, o których mowa w art. 162 KPC, można zaliczyć pominięcie przez sąd dowodu zgłoszonego przez stronę. Dopiero w wypadku pominięcia konkretnego dowodu i zgłoszenia w sposób odpowiadający prawu, a zatem z przedstawieniem odpowiedniej argumentacji prawnej zastrzeżenia w trybie art. 162 KPC, przy wpisaniu treści tegoż do protokołu rozprawy możliwe byłoby przedstawienie w apelacji skutecznego zarzutu niewyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy oraz naruszenia powołanych w uzasadnieniu apelacji przepisów postępowania.

Sporządzenie prawidłowego wniosku apelacyjnego jest warunkiem koniecznym każdej apelacji. Wnioski apelacyjne powinny być sformułowane – szczególnie przez fachowych pełnomocników – w sposób odpowiadający zakresowi zaskarżenia. Ponadto wniosek apelacyjny powinien treścią odpowiadać technice redagowania orzeczeń sądów. W tej kwestii zob. postanowienie SN z 5.4.2017 r. (II CZ 2/17, Legalis). Jednak nie jest wykluczone sformułowanie wniosku apelacyjnego jako uwzględnienie powództwa w całości, jeśli sąd I instancji oddalił je w całości. Nie ulega wątpliwości, że preferowanym przez ustawę wnioskiem apelacyjnym jest zmiana zaskarżonego orzeczenia. Wniosek o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania jest natomiast wyjątkowy i może być skutecznie składany, gdy zostaną spełnione wymogi określone w art. 386 § 4 KPC. Jako że jest to wyjątek, to nie może być interpretowany rozszerzająco (zob. post. SN z 10.10.2017 r., II PZ 17/17, Legalis).

Jedną z przyczyn uchylenia zaskarżonego orzeczenia jest konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. W orzecznictwie przyjmuje się, że sąd odwoławczy może uzupełnić w części, a nawet w znacznej części, postępowanie dowodowe. Wydanie orzeczenia kasatoryjnego jest uzasadnione tylko wówczas, gdy postępowanie dowodowe musi być przeprowadzone w całości (zob. post. SN z 21.7.2017 r., I CZ 77/17, Legalis).

Jeśli chodzi o przesłankę nierozpoznania istoty sprawy, to wniosek taki będzie skuteczny, jeśli sąd I instancji nie orzekł w ogóle merytorycznie o żądaniach stron, nie zbadał materialnej podstawy powództwa lub zarzutów merytorycznych pozwanego. Jako przykłady podaje się oddalenie powództwa z uwagi na przyjęcie zarzutu przedawnienia, prekluzji, brak legitymacji procesowej strony (zob. wyr. SA w Krakowie z 23.4.2015 r., I ACa 67/15, Legalis).